

Bogusław Śliwerski

TEORETYCZNE PODSTAWY WIEDZY O KSZTAŁTOWANIU POSTAW PATRIOTYCZNYCH

ТЕОРЕТИЧНІ ЗАСАДИ ЗНАННЯ ПРО ФОРМУВАННЯ ПАТРІОТИЗМУ

THE THEORETICAL BASIS OF THE KNOWLEDGE ON PATRIOTIC ATTITUDES SHAPING

„Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest moją matką”.

(Jan Paweł II)

1. Wprowadzenie

Podjęcie tego tematu wynika z faktu, że o kształtowaniu postaw patriotycznych właściwie przez początkowe dwie dekady transformacji ustrojowej w naszym kraju w ogóle nie dyskutowano. Ważniejsze było rozstrzygnięcie tego, co jest istotą kształcenia i wychowania w ogóle, jaka jest tożsamość pedagogiki, co powinno się zmienić w metodologii badań pedagogicznych, w jaki sposób pedagogika powinna radzić sobie z problemami wynikającymi z procesów globalizacji i jednoczenia się Polski z Unią Europejską, jaką odgrywa rolę w przestrzeni publicznej itp. Różne były tego powody, chociaż niewątpliwie kluczowym jest stan polskiej polityki oświatowej i sposoby zarządzania nią przez władze centralne. Nie po raz pierwszy w dziejach naszej oświaty te właśnie postawy schodzą na plan dalszy, by po długotrwałym już stanie uspokojenia, wyciszenia, a może i celowego wygaszania ich przez polityków, tuż przed kolejnymi w państwie wyborami – samorządowymi, na-

stępnie parlamentarnymi i prezydenckimi, jak i w okresie świąt państwowych i religijnych stają się one punktem centralnym sfery publicznej.

Trafnie pisze o tym Jerzy Nikitorowicz: „Jesteśmy jednak częścią historii i złożonego współczesnego świata, a więc ponosimy odpowiedzialność zbiorową za przeszłość i terażniejszość. Pamiętamy słowa Cypriana Kamila Norwida, który pisał, że Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek. Czy jako obywatele, na których ciąży regulowanie sprzeczności wielokulturowego świata, podejmujemy ten trud? Z jednej strony możemy kreować bogatą, rozbudowaną, wielowymiarową tożsamość, ale z drugiej poddajemy się próbom narzucania coraz węższego samookreślenia, „wciskania” w gorset jednowymiarowy. Stajemy się coraz bogatsi wewnętrznie, realizujemy się w wielu wymiarach życia, a jednak te wymiary nie wytrzymują zewnętrznego nacisku”¹.

Nie będę pisał o tym, jak kształtować postawy patriotyczne i obywatelskie, tylko w jakim kontekście naukowym pojawiają się rozprawy wskazujące na potrzebę czy konieczność ich kształtowania. O tym, jak kształtować postawy patriotyczne, jak wychowywać patriotycznie pisał Karol Kotłowski, toteż nie będę w tym miejscu odtwarzał opisanych przez niego mechanizmów i prawidłowości². Osadził je w neobehawioralnej, psychologicznej koncepcji człowieka zastrzegając się zarazem, że pedagogiczne tezy i propozycje oddziaływań mają probabilistyczny charakter. Jak słusznie pisze: „[...] w naszej pracy wychowawczej nigdy nie jesteśmy w stanie zrealizować w pełni ideałów wychowawczych, możemy tylko do nich się zbliżać w mniejszym lub większym stopniu”³.

Niezależnie od powyższego podejścia, nauka może także odsłaniać inne koncepcje człowieka oraz źródła i powody zewnętrznego nacisku na jego postawy patriotyczne, odsłaniać kulisy procesów i strukturalnych rozwiązań, w wyniku których te właśnie orientacje kierunkowego rozwoju osobowości, jej aksjonormatywne nastawienia, wiedza i umiejętności nabierają określonych treści i eksterioryzacji. Teoretycy wychowania już dawno temu zwracali uwagę na to, że ten typ postaw społecznych wymaga poznania i utrwalenia określonej wiedzy, interioryzacji wartości oraz nabycia, rozwinięcia i aktywizowania pożądaných umiejętności do działania patriotycznego oraz obywatelskiego. Dla przypomnienia taksonomii tych

¹ J. Nikitorowicz, *Dylematy patriotyzmu, nacjonalizmu i ustawicznie kształtującej się tożsamości. Wprowadzenie do książki*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 15.

² K. Kotłowski, *Rzecz o wychowaniu patriotycznym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

³ Tamże, s. 80.

postaw, zwróć uwagę na ich istotę, znaczenia oraz już zakorzenione w polskiej pedagogice teoretyczne przesłanki ich kształtowania. Dopiero na tym tle można próbować badać mechanizmy, które sprzyjają pozytywnemu oraz negatywnemu kształtowaniu tych postaw.

2. Istota postaw patriotycznych i obywatelskich

Ostatnim studium monograficznym na temat patriotyzmu, niezwykle spójnym metapoznawczo i aksjologicznie była rozprawa Karola Kotłowskiego, którą pisał w latach 70. XX w. w warunkach ustrojowej przemocy totalitarnego państwa, którego instytucjonalna cenzura nie pozwoliła na właściwą filozoficznie i pedagogicznie prezentację treści badań naukowych⁴. Po czterdziestu latach nie da się tej książki czytać jako studium o uniwersalnych przesłankach pedagogicznych, gdyż zostało ono wpisane w doktrynę marksizmu-leninizmu, w której połączono klasową walkę o niezależność narodową państw obozu socjalistycznego z bezwzględny podporządkowaniem się bolszewickiemu najeźdźcy torującemu sobie drogę do politycznego podporządkowania kolejnych państw w Azji, Afryce czy Ameryce Łacińskiej.

Rozprawa łódzkiego pedagoga powinna być ostrzeżeniem dla kolejnych pokoleń przed tym, jak instrumentalnie można wykorzystać wartość (ideę) patriotyzmu do zdominowania pod pozorem budowania zjednoczonej różnorodności państw podmiotu dominacji nad nimi. Może zarazem uświadamiać nam, jak dalece można za pośrednictwem oddziaływań aparatu władzy i sprzężonej z nim polityki oświatowej niszczyć tożsamość narodową w imię ideologicznie, społecznie, kulturowo, gospodarczo, militarnie a nawet wyznaniowo (ateizacja, wychowanie w światopoglądzie świeckim, antyreligijnym) globalnych interesów. Kiedy K. Kotłowski łączył nierozzerwalne ze sobą dwa fenomeny – patriotyzm z internacjonalizmem (proletariackim) – to uświadamiał nam zarazem, jak bardzo wpływy szeroko zakrojonych i rozprzestrzeniających się sił politycznych mogą zdeterminować postawy patriotyzmu, niszcząc jego rzeczywiste korzenie i przejawy koniecznego wzrostu.

To prawda, że znaczenie pojęcia patriotyzmu zmieniało się w toku dziejów, ale nikt chyba nie podważy tych komponentów jego *definiensu*, które wiążą, ucieleśniają, identyfikują patriotyzm z miłością jednostki do własnej ojczyzny, z poczuciem dumy z dokonań narodowej wspólnoty czy jej przedstawicieli. Kiedy formułujemy pytanie: „czym jest patriotyzm?” to niewątpliwie oznacza to stan ducha i uczuć człowieka, który jest zróżnicowany spo-

⁴ Tamże.

łecznie i ideowo, a zarazem wpisuje się w aksjonormatywną wielość postaw wobec tej wartości. W czasie dociekania istoty patriotyzmu naukowcy mówią mnogimi językami, posługują się narzędziami do odczytywania myśli w mieszaniu teorii, nurtów, prądów, kierunków, doktryn, ideologii i światopoglądów. Kierują uwagę ku rzeczy, która rozbrzmiewa wielością głosów, aspektów, mnogością przekazów oraz ich interpretacji. Wychowanie patriotyczne w ścisłym tego słowa znaczeniu polega na zaprawianiu do czynu na rzecz Ojczyzny naszych władz pożądanyczych, szczególnie samej woli, jak i sfery uczuciowej, afektów, namiętności, podczas gdy kształcenie postaw patriotycznych zajmuje się rozwojem i usprawnianiem władz poznawczych i systematycznym wzbogacaniem osoby konieczną wiedzą. „Rezultatem [...]pracy wychowawczej jest powiązanie wszystkich moralnych czynników w człowieku w jeden całościowy kształt, który nazywamy charakterem”⁵.

Studiując literaturę na temat wychowania patriotycznego czy postaw patriotycznych dostrzeżemy, że patriotyzm jest tym fenomenem, który lokuje się w nas, ale ze względu na przedmiot odniesienia zakorzenia się poza naszą indywidualnością, w szeroko pojmowanej zbiorowości terytorialnej, państwowej. Teorie czy modele patriotyzmu zawsze będą potrzebne, by można było na ich podstawie interpretować i rozumieć rzeczywistość, odróżniać fakty i procesy istotne dla interesującego nas problemu od błahych, mniej ważnych. Dzięki różnym interpretacjom możliwe jest dociekanie istoty patriotyzmu, a także dokonanie jej oceny w kategoriach moralnych: co jest dobrym, korzystnym patriotyzmem, a co złym, toksycznym. Włączanie do tego fenomenu dodatkowo komponentu etnicznej tożsamości (np. Polak-patriota) czy wyznaniowej (prawdziwy Polak to katolik) otwiera już przestrzeń do sporów i waśni, także naukowych czy uruchamia residua historycznej tradycji. Ilekroć zaczynamy łączyć patriotyzm jako osobistą postawę wobec własnej Ojczyzny z jakąkolwiek ideologią, światopoglądem, doktryną polityczną, tyłekroć traci ona swoją autoteliczną wartość na rzecz heterotelii obracając się często przeciwko osobistym, suwerennym doznaniom osoby w tym przedmiocie. Nie można jednak pomijać w studiach nad patriotyzmem tych czynników, gdyż każdy z nich może być i jest często znaczącym nośnikiem wartości patriotycznych, jak naród, ojczyzna czy państwo.

Te kluczowe dla pedagogiki pojęcia uświadamiają nam, że nie od dzisiaj toczy się na całym świecie spór o zakres wolności światopoglądowej, o wolność słowa, rozwój nauki. Rodzi to oczywiste pytanie, czy w związku z tym pluralizm myśli humanistycznej, społecznej, w tym pedagogicznej jest przed-

⁵ J. Woroniecki OP, *W szkole wychowania. Teksty wybrane*, Wydawnictwo Fundacja Servivire Veritati Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2008, s. 30.

miotem uznania, zrozumienia i akceptacji dla jego obecnego stanu rozwoju i możliwej dalszej ewolucji czy też kwestionuje się go dla doraźnych celów politycznych (ideologicznych), lekceważąc wspomniane wolności? Czyż tak usilnie eksponowana co jakiś czas, troska o przywrócenie ładu politycznego (obiektywnego porządku aksjonormatywnego), w postaci formowania patriotyzmu, zgodnego z oczekiwaniami władzy nie jest efektem prób podporządkowywania przez nie tzw. nadbudowy nauk o wychowaniu oraz polityki oświatowej i ostentacyjnego odrzucenia zasady neutralności moralnej i religijnej państwa, a tym samym zasady neutralności władzy wobec zróżnicowania światopoglądowego w społeczeństwie i upełnomocniającego go pluralizmu idei i wartości w zakresie kształcenia i wychowania patriotycznego. Pojawia się pytanie – na jakiej podstawie usiłuje się dokonywać z udziałem nauk humanistycznych czy społecznych kolejnej „rewolucji społeczno-moralnej” w naszym społeczeństwie, narzucając mu de facto jedynie słuszną orientację aksjologiczną (filozoficzną, psychologiczną) czy/i religijną? To, że władza ma poparcie społeczne nie powinno naruszać zasady neutralności, a więc i wolności nauki, a tym samym powinna zagwarantować ochronę przedstawicieli szczególnie tych prądów czy nurtów myśli, które nie zgadzają się z „prawdą” większości.

Nie jestem przekonany co do tego, że patriotyzm dotyczy tylko tych osób, które łączą te same jego konstytuanty, a więc wspólnota duchowa i materialna wszystkich pokoleń (przeszłych, żyjących i przyszłych) żyjących na tym samym terytorium, używających tego samego języka oraz złączonych wspólną tradycją, kulturą i obyczajami. Jak pisał Kotłowski: „Przecież nacjonaści, szowiniści i rasiści też kochają w jakiś sposób swoje ojczyzny, ale nikt nie ośmielił się twierdzić, że pomiędzy [nimi – BŚ] [...] można postawić znak równości”⁶. Bycie patriotą wcale nie wymaga życia w kraju odniesienia tej postawy, nie wymaga identyfikowania się z wszystkimi jego mieszkańcami wraz z występującymi między nimi podziałami na tle światopoglądowym, religijnym, politycznym, materialnym, edukacyjnym itp. „Większość emigrantów, przeżywając nostalgię za (niejednokrotnie na zawsze) utraconym krajem ojczystym, bardziej odczuwa potrzebę demonstrowania swoich uczuć patriotycznych, niż odczuwają ją ludzie, którzy rzadko opuszczają miejsce stałego zamieszkania”⁷.

Patriotyzm jest zatem stanem szczególnego rodzaju przywiązania, utożsamiania się osoby z własną Ojczyzną, które warunkowane jest nie tylko wie-

⁶ K. Kotłowski, *Rzecz o wychowaniu...*, dz. cyt., s. 13.

⁷ J. Nikitorowicz, *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 39.

dzą na jej temat, samoświadomością odrębności wspólnotowej, ale i silnymi uczuciami miłości, uwielbienia, szacunku do niej i gotowości do działania na rzecz jej pomyślności, osiągnięć czy pozycji w świecie. Pojęcie to możemy rzecz jasna zawęzić do takich kategorii, zakresów jak patriotyzm: narodowy, konstytucyjny, państwowy czy religijny, a więc budować go na tych wartościach, które są dla nas szczególnie istotne, a stają się podstawą do rozwoju poczucia dumy z Ojczyzny. Patriotyzm może jednak mieć swoje emocjonalne odcienie, o których pisze Janusz Gajda, dzieląc go na romantyczny i pozytywistyczny, racjonalny i irracjonalny⁸.

Ten typ postaw ma swoją skalę od silnej nienawiści przez obojętność do fanatyzmu, nabierając odpowiedniego kolorytu, stanu emocjonalnego i działania. A przecież mamy, w podzielonym przez polityków i walczące od lat w polskim społeczeństwie frakcje partyjne, przejawy niszczenia patriotyzmu utożsamianego z polskością. Patriotyzm może być zatem stanem „nie-normalności” w państwie, którego władze czynią wszystko, by tę wartość obrzydzić młodym pokoleniom. Pisze o tym Aleksander Nalaskowski: „Zasadniczo budowa nowego Polaka trwa i dryfuje w kierunku szeroko pojętych przyjemności i doznań. Multikina, światowej rangi zawody sportowe, ogromne inwestycje kulturalne (gale, Wiktory, Złote Maski, Złote Serca, Złote Wątroby, boks zawodowy, coraz zabawniejszy Internet) to tylko materialne dowody na chęć ustawicznej zabawy. Smoleńsk czy Żołnierze Wyklęci się nie nadają – smutasy, a tu trzeba się bawić. Także ciałem. Tak jak każdemu się zachce. Skutkiem tych zabaw będzie wręcz wyparowujący przyrost naturalny i jeszcze większe spustoszenie w systemie oświaty”⁹.

Autorytarnie rządzące społeczeństwem neoliberalnym władze nie zawsze są świadome tego, że patriotyzm może być postawą „uśpioną”, która uaktywnia się w sytuacjach szczególnych, kryzysowych, wywołujących w osobie potrzebę ofiarności, wsparcia czy pomocy własnej Ojczyźnie czy przedstawicielom jej narodu. Może on też być postawą „zaślepienia” wobec Ojczyzny, które przejawia się stanami fanatycznego lub bezkrytycznego wprost oddania własnemu państwu czy swoistej ekspansji tej postawy w środowisku codziennego życia. Patriotyzm może być traktowany jako typ mentalności, która odzwierciedla u człowieka, charakterystyczny dla przedmiotu jej odniesienia, sposób odczuwania i myślenia. Jak stwierdza psycholog Mirosława Czerniawska patriotyzm odnosi się „[...] do zawartości umysłu czy „obrazu

⁸ J. Gajda, *Racjonalny patriotyzm jako antidotum skrajnego nacjonalizmu*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.

⁹ A. Nalaskowski, *Ortodoksja i chaos*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 44.

myśli”. W jego skład wchodzi przekonania, ideały, wartości, normy, skłonności, interesy i postawy, które ukierunkowują ludzkie zachowanie”¹⁰.

Natężenie i zakres postaw patriotycznych wśród Polaków zmienia się w czasie w zależności od bardzo wielu czynników, toteż nie powinniśmy wpadać ani w przesadny katastrofizm, ani w euforię, kiedy wyniki na skali postaw patriotycznych są bardzo niskie lub nadzwyczaj wysokie. Ten typ postaw czy mentalnej orientacji człowieka aktywizuje się w bardzo różnych sytuacjach, będąc często uśpionymi. Fakt zatem deklarowania większej lub mniejszej troski o własną Ojczyznę przez badane dzieci, młodzież czy dorosłych o niczym jeszcze nie świadczy, by uderzać w alarmistyczne tony¹¹. Podobnie diagnozowano ten typ postaw w okresie międzywojennym narzekając na zbyt niski poziom patriotyzmu wśród młodzieży, a przecież kampania wrześniowa 1939 r., cały okres okupacji hitlerowskiej i bolszewickiej potwierdziły, że z polskim patriotyzmem nie jest tak źle, jak się go kreowało na podstawie wycinkowych badań diagnostycznych, które bazowały na pośrednich przejawach patriotyzmu w wyrażanych na jego temat opiniach. Te zaś nie są przecież rzeczywistymi postawami patriotycznymi.

3. Teorie i modele kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich

Pluralizm teorii wychowania i kształcenia stał się dla pokolenia pedagogów przełomu XX i XXI w. już czymś oczywistym, naturalnym, choć zarazem wcale niełatwym czy dobrze przyjętym. Jeszcze nie wszyscy są przekonani, że ten stan pęknięcia, radykalnego odcięcia się polskiej humanistyki od monistycznej, zdegenerowanej ideologicznie pedagogiki socjalistycznej stanie się trwałym osiągnięciem nadchodzących czasów transformacji społeczno-pol-

¹⁰ M. Czerniawska, *Patriotyzm – jak znaleźć mu miejsce w mentalności społeczeństwa?*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 78.

¹¹ Zob. E. Ogrodzka-Mazur, *(Nie)obecność patriotyzmu w świadomości aksjologicznej młodego pokolenia Polaków. „Przesuwanie się horyzontu aksjologicznego” czy kryzys w wartościowaniu?*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.; E. Żyłkiewicz-Płońska, *Nowa jakość patriotyzmu. Identyfikacje społeczno-kulturowe mobilnych studentów*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.; U. Lewartowicz, *Młodzież i patriotyzm. Wyzwania dla edukacji*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.; L. Dyczewski, *Tożsamość i patriotyzm*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.; W. Janiga, *Wartości podstawowe w środowisku młodzieży a proces katechizacji*, [w:] *Wychowanie do patriotyzmu*, I część ogólna. II część szczegółowa, red. ks. W. Janiga, Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie, Przemysł – Rzeszów: 2006.

tycznej. Polska pedagogika stała się wraz z przełomem ustrojowym początku lat 90. XX w. nauką zorientowaną na wartości pluralizmu i demokracji, na społeczeństwo otwarte, na różnice, wielość i obcość, na poszanowanie indywidualnej wolności i uspołecznienie. Nie zapomniano jednak o dorobku minionych pokoleń, o wkładzie w rozwój nauki tych, których dzisiaj określamy mianem jej klasyków. Nieuchronna relatywizacja myśli pedagogicznej wynika z faktu, iż obok siebie istnieją różne teorie, niektóre wobec siebie równoprawne, a więc żadna z nich nie może być uznana za konieczną czy jedynie obowiązującą. Teoretycznie każdy tekst naukowy ma tyle znaczeń, ilu jest jego czytelników, toteż możemy dokonać wyboru spośród tych wydarzeń i dyskursów, które najczytelniej wpisują się w ewolucję interesującej nas idei, by dokonać jej swoistego odczytania, wytwarzając tym samym nową wiedzę o tekście.

Teorie naukowe dzieli się w naukach społecznych na wywodzące się z metodologii badań pozytywistycznych i na teorie wyjaśniające, toteż przyjęcie tej drugiej kategorii pozwala na utrzymanie procesu teoretyzowania, który jest związany z nim interesami poznawczymi, jego skutkami oraz tym, w jaki sposób poszczególni naukowcy konstruują swoje wyobrażenia o badanym fenomenie, a także o dynamicznie i często nieprzewidywalnie zmieniającym się patriotyzmie. W zależności od zastosowanego podejścia poznawczego proponuje się podział na teorie wyjaśniające stosunki (między-)narodowe i teorie konstytutywne, tworzące rzeczywistość wychowawczą. Celem badań teoretycznych powinno być zatem [...] „zwrócenie się w stronę krytycyzmu: ku identyfikowaniu, formułowaniu, dopracowywaniu i kwestionowaniu ogólnych założeń, na których opiera się powszechna dyskusja nad stosunkami międzynarodowymi. Celem maksymalnym jest skupienie się na konstrukcji teoretycznej: przyjmując, że pewne założenia są prawdziwe, podczas gdy inne takie nie są, pewne argumenty są uzasadnione, a inne bezpodstawne, zmierzając tym samym do zbudowania stabilnej struktury wiedzy”¹².

Nauki o wychowaniu nie dysponują jednolitą, zwartą mapą teorii wychowania patriotycznego, w których można byłoby wyodrębnić typowe dla nich nurty. Tym nie mniej, biorąc pod uwagę ogólne mapy współczesnej myśli pedagogicznej, możemy spróbować lokować już istniejącą na ten temat wiedzę w odpowiednich strukturach paradygmatycznych czy teoriopoznawczych. Jak pisał K. Kotłowski: „W istocie pedagogika jest jedna, tylko poszczególni pedagodzy mogą stosownie do swych zainteresowań zajmować w opracowanych przez siebie zjawiskach określone punkty widzenia i w konsekwencji

¹² S. Burchill, *Wstęp*, [w:] *Teorie stosunków międzynarodowych*, red. S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, Ch. Reus-Smit, J. True, przeł. Paweł Frankowski, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 12.

eksponować w swych opracowaniach momenty historyczne, psychologiczne, socjologiczne lub wreszcie filozoficzne nadając im przez to odpowiednie zabarwienie. Ogólnie rzecz biorąc żaden kierunek pedagogiki nie może lekceważyć filozofii, gdyż w ostatecznej instancji tylko ona może wyjaśnić wychowawcy sens jego pracy”¹³. To, która z orientacji teoretycznych przyjmie w danym okresie czasu swoją dominującą rolę, zależy od makrostrukturalnych uwarunkowań polityki oświatowej. „Są jednak epoki, kiedy nowa zdobywczą klasa, dokonując «przewartościowania wartości», narzuca reszcie społeczeństwa inny ustrój i inny system wartości, posługując się przy tym najczęściej terrorem”¹⁴. Patriotyzm może być wykorzystywany do powyższych celów.

W społeczeństwie ponowoczesnym, otwartym, poddawanych globalistycznym procesom przenikania idei, wartości i kultur z różnych stron świata, coraz trudniej jest udowodnić, z jakich źródeł współczesna młodzież czy osoby dorosłe, w tym nauczyciele i wychowawcy, czerpią inspiracje dla własnego patriotyzmu. Część przecież przedstawicieli nauk, zakorzenionych, w jakże zróżnicowanych między sobą nurtach, teoriach, prądach czy kierunkach wychowania, bierze pod uwagę albo preferowaną przez siebie szkołę myśli filozoficznej, historycznej, socjologicznej, teologicznej, psychologicznej czy pedagogicznej, albo dorobek naszej cywilizacji. To ta perspektywa wraz z jej tradycją czy wielością intra- i transdyscyplinarnych podejść badawczych sprawia, że konstruuje się normatywne modele wychowania patriotycznego czy podporządkowuje im badania naukowe.

Także Steve Smith uważa, że teorie definiuje się w opozycji do praktyki, do rzeczywistości, której nie są one w stanie do końca ani wyjaśnić, ani też przewidzieć, ale mogą wskazać, jakie istnieją możliwości ludzkich działań i interwencji. To, że w nauce panuje teoretyczna niezgoda, że podział teoria kontra rzeczywistość jest fałszywą dychotomią i że mogą one zarówno odzwierciedlać rzeczywistość, jak i ją modelować ukierunkowuje zainteresowania poznawcze na epistemologiczne struktury teorii, na dociekanie tego, co powinno być podmiotem badań, co jest jej jasno określoną domeną refleksji intelektualnej i czy ma specyficzne cechy wyróżniające oraz jaką metodologię należałoby zastosować w tych badaniach. Upadek pozytywistycznego przeświadczenia, że w naukach możliwe jest osiągnięcie konsensusu teoretycznego doprowadził do zrozumienia, że w świecie zjawisk społecznych, a tym bardziej humanistycz-

¹³ K. Kotłowski, *Pedagogika filozoficzna na Uniwersytecie Łódzkim w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Seria I, 1976, zeszyt 14, s. 120.

¹⁴ K. Kotłowski, *Filozofia wartości a zadania pedagogiki*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 7.

nych istnieje i jest coraz powszechniej akceptowana wielość konkurujących ze sobą podejść teoretycznych, w związku z czym konieczne jest prowadzenie badań interdyscyplinarnych także w tym zakresie. „Dzięki gwałtownemu wzrostowi od lat siedemdziesiątych XX wieku teoretycznej aktywności w obrębie dyscyplin można obecnie traktować teorię stosunków międzynarodowych jako dyscyplinę zawierającą szeroki wachlarz alternatywnych, pokrywających się i konkurujących ze sobą teorii światowej polityki”¹⁵.

To, co dla jednych badaczy jest wyjaśnianiem pewnych praw czy prawidłowości, które określają niezmiennie lub prawdopodobne związki, dla innych jest wyodrębnianiem jakiejś o nich wiedzy, uogólnianiem jej i integrowaniem, dla jeszcze innych jest sposobem wnioskowania co do jakichś relacji, dla jeszcze innych teoria jest przedstawianiem jakiejś postulowanej wizji czy obrazu świata (teorie normatywne) cz wreszcie jest teoretyczną refleksją, która obejmuje kwestie epistemologiczne i ontologiczne danej dyscypliny wiedzy. W tej sytuacji niezwykle trudno jest dokonywanie jakichkolwiek porównań tak zróżnicowanych w swej genezie i funkcjach teorii, gdyż trzeba byłoby pracować nad wytworami, które są do siebie często zupełnie niepodobne. „Na przykład postmodernizm może negować znaczenie «wielkich teorii», a także odrzucać sugestię, że ich wkład w badania nad polityką światową tworzy «szkołę» czy choćby jednorodne podejście teoretyczne. Jeśli dalsze dowody na różnorodność są potrzebne, to wielość nazw używanych do opisanego tego samego podejścia teoretycznego jest kolejnym przejawem tego zamętu (na przykład utopizm, idealizm, liberalny instytucjonalizm i teoria współzależności są alternatywnymi określeniami zasadniczo tej samej tradycji teoretycznej). Musimy zatem chyba żyć ze świadomością, że istnieją kategorie teorii, takie jak wspomniany wcześniej podział między teorią wyjaśniającą a konstytutywną, które są nieporównywalne i być może nie do pogodzenia”¹⁶.

Swoistego rodzaju wojna między teoriami sprawia, że są takie na arenie sporów, którym odmawia się traktowania ich jako uzasadnionego dyskursu naukowego, prowadząc do ich wykluczania. Zawsze pozostaje do wyjaśnienia w takich sytuacjach kwestia tego, na jakiej podstawie w sposób arbitralny nie dopuszcza się do zaistnienia, upowszechnienia czy dalszego rozwoju tego, co wchodzi w skład akademickiej wymiany wiedzy, a co powinno się znaleźć na jej obrzeżach lub poza jej granicami. Rodzi się wówczas pytanie, czy arbitralnie ustanawiane granice jakiejś dyscypliny naukowej czy np. patriotyzmowi jako kategorii pojęciowej nie są sztucznie narzucone i czy w wyniku tego nie upośledzają zdolności rozumienia zjawisk, które są przed-

¹⁵ S. Burchill, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁶ Tamże, s. 21.

miotem ich opisu, wyjaśnień czy wdrożeń. Dla pedagogów analiza prowadzonych sporów w naukach społecznych może być dobrym asumptem do tego, by zobaczyć także we własnym obrębie badań, „w jaki sposób intelektualiści i argumenty walczą o wpływ na politykę rządu i dlaczego jedna perspektywa może przejść od przewagi (hegemoniczna) do marginalizacji (opozycyjna), jeśli chodzi o wpływ na politykę rządu, zależnie od wydarzeń międzynarodowych i zmieniających się osobowości politycznych”¹⁷.

Słusznie wskazuje się w literaturze naukowej na to, że na arenie sporów o teorie widać wyraźnie, jak walczą one ze sobą o hegemonię w dwóch sferach: w sferze państwowej (możliwość wpływania na oświatę i procesy wychowania instytucjonalnego czy środowiskowego) oraz w sferze akademickiej, w której prowadzone są debaty i dyskusje zwolenników i przeciwników określonego podejścia teoretycznego do edukacji. Jedni będą zatem dociekać, jak kształtował się patriotyzm danego narodu czy społeczeństwa w toku dziejów świata czy poszczególnych okresach historycznych, ewolucji człowieka i jego myśli, inni skupią się na tradycji religijnej wraz z jej praktykami uświadamiającymi ludziom potrzebę i wartość patriotyzmu, wzmacniającymi uczucia i sieć komunikacji narodowej w tym zakresie oraz inspirującymi do określonych działań, służby, misji itp.¹⁸ Mamy też bardzo głęboko osadzone w personalizmie rozprawy filozoficzne i teologiczne na ten temat, których autorzy eksponują źródła w tych właśnie naukach owych postaw¹⁹, a nawet łączące perspektywę historyczną z religijną²⁰. Są też studia z zakresu biografistyki pedagogicznej, których autorzy poświęcają uwagę badaniom biograficznym wybitnych Polaków, Ojców Kościoła, wzorów osobowych dla młodych pokoleń²¹.

Proces wychowania podlega uwarunkowaniom społeczno-historycznym, a tym samym w każdej z epok przebiega według najczęściej jednak odrębnych w stosunku do minionych okresów, wewnętrznych prawidłowości. Pierwszym zatem piętnem pedagogiki jako nauki o wychowaniu – za René

¹⁷ Tamże, s. 23.

¹⁸ Zob. *Wychowanie do patriotyzmu...*, I część ogólna..., dz. cyt.; K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, Jedność, Lublin – Kielce 2006; K. Kaczmarski, *Świadomość historyczna a kształtowanie uczuć patriotycznych*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.; K. Kotłowski, *Rzecz o wychowaniu...*, dz. cyt.

¹⁹ J. Podlaszczak, *Wymiar teologiczny wychowania patriotycznego. Wybrane kwestie*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.; S. Haręzga, *Zasady wychowania patriotycznego w świetle Starego Testamentu*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.

²⁰ W. Siwak, *Maryja „Królowa Polski”*. *Historia i teologia tytułu*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm...*, dz. cyt.

²¹ *Patriotyzm i nacjonalizm...*, II Postacie, dz. cyt.

Hubertem – jest właśnie filozofia wychowania lub refleksja filozoficzno-pedagogiczna, w skład której wchodzi badania porównawcze prądów i kierunków pedagogiki. Słusznie przestrzegali K. Kotłowski: „Nierozróżnianie odrębności warstw wychowania i w związku z nimi różnych typów prawidłowości pedagogicznych zawsze będzie prowadziło w dyskusjach do pseudokontrowersji i nieporozumień”²². Inaczej zatem powinien analizować wychowanie patriotyczne pedagog o skryzalizowanej i świadomie przyjętej orientacji socjologicznej, psychologicznej, teologicznej czy filozoficznej, a inaczej matka wpajająca dziecku podstawowe mądrości życiowe swego środowiska. W obrębie każdej z tych orientacji zwarte są ich prądy czy nurty, które także różnicują pedagogów w refleksji i praktyce wychowawczej. Każdy prąd wychowania odwołuje się do określonej teorii wartości (aksjologii).

Nie ma pedagogiki „bezwartościowej”, jakiejś uniwersalnej aksjonormatywnie, gdyż wychowując „dzieci i młodzież, staramy się zawsze osiągnąć jakiś cel, przedstawiający [...] jakąś wartość dla społeczeństwa lub jednostki, albo też jednego i drugiego”²³. Wychowawca powinien znać nie tylko cel, do którego zamierza prowadzić wychowanek, ale i strukturę oraz hierarchię wartości. Stojąc na gruncie określonej filozofii wartości nie jest dzięki temu bezradny wobec rzeczywistości, gdyż dysponuje odpowiednim „kompasem ideowym”, pozwalającym mu wznieść się ponad trudności otaczającej go rzeczywistości. Filozofia wartości broni go przed dezorientacją pedagogiczną i doktrynalnym fetyszyzmem. Wychowanie patriotyczne człowieka jest zatem procesem jego integracji wokół patriotyzmu jako wartości z zachowaniem pewnych prawidłowości, które z jednej strony wyznaczają fazy rozwoju psychofizycznego wychowanków, z drugiej zaś sama natura tej wartości i jej usytuowania w odpowiedniej hierarchii.

Z wartością patriotyzmu dzieci spotykają się najpierw w środowisku wychowania naturalnego, jakim jest rodzina. Nie należy zatem przeceniać leżącej u podstaw wychowania patriotycznego perspektywy scjentystycznej, która dotyczy nauczycieli i profesjonalnych pedagogów, wychowawców i terapeutów. Ich oddziaływania pedagogiczne są wtórne w stosunku do socjalizacji pierwotnej w rodzinie. Mylnie jest przeświadczenie o możliwości wychowywania patriotycznego (czy wobec innych wartości) według woli pedagoga. Istnieje przecież obok intencjonalnych oddziaływań tzw. „wychowanie nieświadome, które nigdy nie ustaje. Kształtuje ono pewien typ ludzki zgodnie ze zwyczajami i ideami będącymi wytworem życia zbiorowego i wyrażający-

²² K. Kotłowski, *Podstawowe prawidłowości pedagogiki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 24.

²³ K. Kotłowski, *Filozofia wartości...*, dz. cyt., s. 33.

mi jego konieczności”²⁴. W humanistyce znajdziemy szereg rozpraw na temat wychowania patriotycznego, które wiążą się z jego potoczną recepcją, postrzeganiem. To zaś jest uwolnione od warsztatu naukowego, metodologicznego, a skierowane jest do szeroko pojmowanego społeczeństwa, by kształtować opinię publiczną na ten temat, inspirować polityków i oświatowców do konkretnych działań i ich finansowania itp. Podstawowym kryterium takich perspektyw i działań jest to, czy przemówiły one do świadomości społecznej i jakie wywołały reakcje, czy wzbudziły określone zainteresowanie, czy może sprawiły, że odczytywana treść straciła dla czytelników na znaczeniu. Świetne rezultaty wychowawcze w tej sferze osiągają często osoby nieposiadające wykształcenia pedagogicznego i zbyt wielkiej praktyki. Mówi się często o takich niewykształconych, ale „świeżych pedagogach, że są przez naturę obdarzeni czymś, co się zwykło nazywać «instynktem pedagogicznym» albo «intuicją pedagogiczną». Jako przykład podaje się tysiące matek, które kierując się jedynie sercem wiedzą doskonale, jak należy w danej sytuacji postąpić z dzieckiem, nie gorzej niż absolwent pedagogiki czy psychologii. Mówi się też nieraz, że wychowawcy tej miary, co Janusz Korczak i Antoni Makarenko, również zawdzięczają swoje sukcesy wychowawcze bardziej intuicji niż nauce o wychowaniu, czemu zresztą niejednokrotnie dawali wyraz w swoich wypowiedziach, a mimo to pedagogika zawdzięcza im nie mniej niż uczonym prowadzącym żmudne i długotrwałe badania nad procesami wychowawczymi, zaś dzieła ich są trwałymi pomnikami, aczkolwiek należą bardziej do literatury pięknej niż naukowej”²⁵.

Nauczyciel – wychowawca powinien bowiem orientować się w bardzo zagmatwanej problematyce filozoficzno-pedagogicznej świata współczesnego. „Można powiedzieć, że wychowawca powinien wiedzieć dokładnie, czym dziecko być nie powinno, nie zaś kim ono będzie. [...] z chwilą, gdy cele wychowania zostają określone z taką dokładnością, iż nie następują żadnych wątpliwości ani wychowawcom, ani grupie kierującej wychowaniem w państwie, wtedy wychowanie ustępuje miejsca zwykłej indoktrynacji i zamiast wszechstronnie rozwiniętych osobowości zaczyna się produkować skonformizowane typy ludzkie, których najwyższą cnotą staje się posłuszeństwo wobec różnego rodzaju wodzów. Wychowanie w antycznej Sparcie, później u jezuitów, kalwinów i wreszcie w hitlerowskich Niemczech daje chyba najlepsze dowody tego, jak zbytnia precyzja celów wychowawczych doprowadziła wychowanie do degeneracji, przekształcając

²⁴ K. Kotłowski, *Podstawowe prawidłowości...*, dz. cyt., s. 183.

²⁵ Tamże, s. 32.

je w zwykłą tresurę”²⁶. Wiedza o zróżnicowaniu ideałów wychowania, jakie wytwarzają sobie poszczególne środowiska i grupy społeczne, pozwala zrozumieć nie tylko powody, dla których każdy historyczny typ społeczeństwa ma swoje wychowanie, ale i zachodzące w nim zmiany.

Można analizować wychowanie patriotyczne na zasadzie jego przeciwnieństwa, a więc tego, czym ono nie powinno być, by nie służyło nacjonalizmowi, szowinizmowi, neokolonializacji, wynarodowieniu, ekskluzji społecznej, kosmopolityzmowi, nietolerancji czy rasizmowi. Świat nauk o wychowaniu przypomina dzisiaj chaos i natłok idei, teorii i filozofii, które przeciskają się do centrum, by zmusić pedagogów do aktywności poznawczej, do przemieszczania się przez kolejne narracje i dyskursy będące terytorialną odrębnością przesłanek epistemologicznych, ontologicznych czy antropologicznych. Swoistego rodzaju „epidemia” czy inflacja pedagogicznych teorii, ich rozdrobnienie sprawiają, że niektórzy tracą zdolność czynienia rozróżnień między nimi i budowania kluczowych dla dualistycznie postrzeganego świata opozycji, „które zawsze, z jednej strony, wskazują na wartość prawdziwą, a z drugiej, poprzez konfrontację, ustalają zestaw nie-wartości, albo wartości opozycyjnych. Jak w sytuacji takiej nadmiarowości rozproszonych wartości szacować, co jest pięknem, a co brzydotą, co prawdą, a co fałszem, co dobrem, a co złem? Gdy zbyt wiele wartości atakuje nas jednocześnie i nie mają one odniesienia w rzeczywistości, gdyż tylko przypominają one niegdysiejsze prawdziwe dylematy, cały ich system po prostu znika, nie da się ustalić”²⁷.

Lech Witkowski zachęca do uwalniania się od dominującej w recepcji dzieł pedagogów bezkrytycznej afirmacji określonej koncepcji wychowania na rzecz przywrócenia dyskursowi pedagogicznemu radykalnej odwagi i wnikliwości humanistycznej, która prowadziłaby do „głębszych teoretycznie, krytycznych rekonstrukcji stanowisk i perspektyw humanistyki współczesnej; rekonstrukcji podejmowanych z myślą o humanizmie i horyzoncie samowiedzy pedagogicznej”²⁸ Zachęca zatem do takiego penetrowania rozpraw wybitnych humanistów i otwarcia się na wartości ich myśli, by odnaleźć w nich życiodajne impulsy. W związku z tym, że dla humanistyki współczesnej jedną z wiodących kategorii poznawczych stała się ambiwalencja i decentracja, czyni je [...], „metodologicznym kluczem do rozumienia wielowymiarowości strategii myślowej humanisty «mimo wszystko: ze światem i przeciw światu»”

²⁶ Tamże, s. 50.

²⁷ W.J. Burszta, W. Kuligowski, *Dlaczego kościotrup nie wstaje. Ponowoczesne pejzaże kultury*, wstępem opatrzył Zygmunt Bauman, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 1999, s. 97.

²⁸ L. Witkowski, *Dwoistość w pedagogice Bogdana Suchodolskiego (z aneksem o Sergiuszu Hessenie)*, Wydawnictwo WIT-GRAF, Toruń 2001, s. 9.

tu», czy dla rekonstrukcji takich choćby zwrotów, jak «dialektyka adaptacji i kreatywności w wychowaniu człowieka»²⁹.

Nie ma zatem znaczenia to, że jakaś kategoria pojęciowa nie występuje w odczytywanych tekstach, by nie można było do niej odnieść wpisaną w te teksty koncepcję pedagogiczną. To, jakże nowe podejście interpretacyjne, uruchamia zupełnie nieoczekiwane tropy myślenia, stanowiące – dzięki ujawnieniu nowych aporii i dylematów – wciąż istotne wyzwanie dla pedagogów, którzy ich dotychczas nie dostrzegali, tkwiąc w schematach i banalnych odczytaniach czy przypisując im nawet błędną interpretację. Jeśli podejmujemy kwestię patriotyzmu, to powinniśmy dostrzec kryjącą się w nim także jego przeciwieństwa albo dopełnienia o inne wartości. Problem zastosowania teorii pedagogicznych w analizowanych przez pedagogów zagadnieniach wychowania patriotycznego nabiera szczególnego znaczenia właśnie teraz, kiedy w wyniku radykalnego otwarcia się na światową myśl humanistyczną i społeczną mamy coraz większy dostęp do wiedzy także na temat. Czyż nie pojawia się nowe zupełnie zjawisko, jakim jest terroryzm? Nie jest to zatem problem tylko pedagogów, ale wszystkich, którzy zajmują się badaniami w obszarze nauk społecznych i humanistycznych. Warto przyjrzeć się temu w szerszej perspektywie, by zdać sobie sprawę z wspólnoty dylematów, przed jakimi stają naukowcy w różnych krajach. Szczególną rolę mogą odegrać tu także badania w obszarze nauk politycznych, skoro pedagogika w ustroju demokratycznym nie jest wolna od wpływów polityki, a tym samym od odczytywania tekstów i budowania teorii kształcenia czy wychowania w nowych dla niej warunkach społeczno-politycznych.

Pedagog sięgający po jakąś filozofię, ideologię czy teorię wychowania, staje się uzbrojonym w nią „władcą”, dysponuje jakąś częścią mocy i sił sprawczych wobec kolejnych pokoleń, kiedy włącza się w formację ich osobowości. Czeką go zatem zadanie odczytywania, klasyfikowania i porównywania ze sobą wielości teorii, by dzięki nim mógł ujrzeć tę szczególną grę różnych warstw i odcieni idei, myśli czy wartości, która mu do tej pory zupełnie umykała, gdyż był zamknięty w systemie uprzednich i odmiennych zarazem wobec tych teorii założeń. Pedagog powinien znać, rozumieć i porównywać występujące w naukach o wychowaniu różnicowanie perspektyw poznawczych, które odmiennie opisują istotę także wychowania patriotycznego, wyjaśniają jego fenomen oraz określają swoistą dlań rolę nauczyciela czy wychowawcy. Współczesna pedagogika jest w tym procesie tylko jedną z nauk, pozwalającą uczestniczyć nam w procesie dochodzenia do prawdy.

²⁹ Tamże, s. 13.

Wywoływanie możliwych odczytań dzieł klasyków, dzięki ich mocnemu osadzeniu w tradycji myśli pedagogicznej sprawia, iż kreujemy świat iluzji, który ma w sobie coś magicznego, coś, co dopuszcza doświadczanie przez nas sytuacji bez wyjścia.

Żadnemu z paradygmatów czy nurtów nie przysługuje prawo priorytetu, nie powinien on zajmować centralnego miejsca i być tym samym punktem odniesienia dla pozostałych. Gdyby przyjąć, że pewne kategorie stricte pedagogiczne, jak: wychowalność (z wpisaną w nią kategorią oporu), wykształcenie (Bildsamkeit), oddziaływanie pedagogiczne (akt pedagogiczny), inicjacja, wspieranie rozwoju, towarzyszenie wzrastaniu, edukacja, akt pedagogiczny, stosunek wychowawczy, dyscyplina, itp. stanowią rdzeń każdego paradygmatu i nurtu pedagogicznego, oddają ich istotę, są im wspólne, to wszystkie prądy i kierunki pedagogiczne zawierające jako kluczową jedną z tych właśnie kategorii, byłyby sobie równe, gdyż w istocie ich przesłanie prowadziłyby do jednego celu, jakim jest wpisany w ów fenomen proces³⁰. Kategorie pedagogiczne są bowiem elementem realnej i/lub symbolicznej rzeczywistości pedagogicznej, stanowiąc w niej pewną całość i objaśniając proces wychowania czy kształcenia. Niewątpliwie, taką kategorią pedagogiczną, która w ostatnich latach ponownie staje się przedmiotem zainteresowań badawczych komparatystów, jest patriotyzm.

4. Zakończenie

To wielcy filozofowie, klasycy niemieckiej pedagogiki kultury pisali, że nasze życie jest tekstem. Dzięki szeroko pojmowanej edukacji powinniśmy umieć interpretować to, czego doświadczamy na co dzień. Świat bowiem wokół nas i w nas „żyje w człowieku” i zarazem „żyje człowiekiem”, będąc domeną jego wolności, która jest przez niektórych ujawniana w ich wytworach. Każdy z humanistów ma swój obszar pracy twórczej. Niestety, ostatnimi laty nie tylko współczesna pedagogika odchodzi w świat pozorów, zachłanności, użyteczności, wymierności, pozornego obiektywizmu, redukcjonizmu człowieka i jego duchowości, instrumentalizmu itp. Zło wymaga świadectwa, obecności tych, którzy wezwani do dzielności, powinni przerwać zdarzeń bieg, by pokonać własny strach. Jeśli zatem dochodzą do nas sygnały o narastającej i odżywiającej fali neonacjonalizmu, to znak, że wychowanie patriotyczne dla wspólnego dobra, dla społeczeństwa i kraju, w którym ono

³⁰ M. Bała, *Wielość religii – jedność mistyki?*, [w:] *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność*, red. Maciej Bała, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelpin 2005.

żyje, staje się swoistego rodzaju imperatywem moralnym. Być może bardziej jest nam potrzebne myślenie nie o patriotyzmie, ale patriotyzmem, tak jak myślenie własną Ojczyzną, które zawsze jest czyjeś i zawsze dotyczy czegoś, a jednak jest nienamacalne, niewymierne, ulotne.

Czy pedagogika w ponowoczesnym społeczeństwie wpisze te imponderabilia w zakres swoich sukcesów czy porażek? A może potrzebny jest w świecie simulacrum, pozorów, migotających znaczeń, relatywizmu i redukcji autoodpowiedzialności za własne działania renesans myśli patriotycznej, którą ponownie będziemy zbierać i rozsiewać, by można było nimi oddychać i czuć się z ich powodu wzmocnionym? Ich dotknięcie powinno rezonować w ludzkiej duszy, emocjach i psychice tym, co zapala serce, *tarmosi zmysły* lub wycisza *siłę słów*. Myśl patriotyczna mogłaby ponownie stać się smyczkiem, który porusza struny naszej wrażliwości, doznań, poczucia narodowej tożsamości i godności zachęcając zarazem do działania na rzecz własnej Ojczyzny lub powstrzymując te, które są dla niej szkodliwe. Myśl patriotyczna może jednak być ulotna jak zapach, który zamknięty w flakoniku naszych wspomnień nie da się rozpylać wśród tych, którzy mogliby i powinni dostrzec jej niepowtarzalne walory.

Streszczenie: Należy zauważyć potrzebę dyskursu naukowego dotyczącego teoretycznych podstaw wiedzy o kształtowaniu postaw patriotycznych. Patriotyzm jest tą kategorią naukowo-społeczną, która domaga się nowego odczytania i interioryzacji. To od jego zrozumienia zależy wychowawcza mądrość w kształtowaniu dojrzałych jednostek ludzkich nastawionych na twórcze działania prospołeczne. Ważnym jest tutaj poznanie istoty postaw patriotycznych i obywatelskich, o czym traktuje niniejszy artykuł. Artykuł wskazuje również na teorie i modele kształtowania tychże postaw.

Słowa kluczowe: postawy patriotyczne, postawy obywatelskie, wiedza, teoria kształtowania postaw patriotycznych, modele kształtowania postaw obywatelskich

Abstract: It should be noticed that there is a need for a scientific discourse concerning theoretical basis of the shaping of patriotic attitudes. Patriotism is a scientific and social category that must be re-read and interiorized. It is its understanding that influences educational wisdom while shaping mature human beings that are oriented towards creative prosocial actions. It is essential to recognise the essence of patriotic and public attitudes, which is the aim of this article. The article also presents the theories and models of shaping such attitudes.

Keywords: patriotic attitudes, public attitudes, knowledge, theory of shaping patriotic attitudes, models of shaping patriotic attitudes

Bibliografia

- Bała M., *Wielość religii – jedność mistyki?*, [w:] *Pluralizm religijny. Moda czy konieczność*, red. Maciej Bała, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelpin 2005.
- Burchill S., *Wstęp*, [w:] *Teorie stosunków międzynarodowych*, red. S. Burchill, R. Devetak, A. Linklater, M. Paterson, Ch. Reus-Smit, J. True, przeł. Paweł Frankowski, Książka i Wiedza, Warszawa 2006.
- Burszta W.J., Kuligowski W., *Dlaczego kościotrup nie wstaje. Ponowoczesne pejzaże kultury*, wstępem opatrzył Zygmunt Bauman, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 1999, s. 97.
- Czerniawska M., *Patriotyzm – jak znaleźć mu miejsce w mentalności społeczeństwa?*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Dyczewski L., *Tożsamość i patriotyzm*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Gajda J., *Racjonalny patriotyzm jako antidotum skrajnego nacjonalizmu*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Hareźga S., *Zasady wychowania patriotycznego w świetle Starego Testamentu*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Janiga W., *Wartości podstawowe w środowisku młodzieży a proces katechizacji*, [w:] *Wychowanie do patriotyzmu*, I część ogólna. II część szczegółowa, red. ks. W. Janiga, Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie, Przemysł – Rzeszów: 2006.
- Kaczmarski K., *Świadomość historyczna a kształtowanie uczuć patriotycznych*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Kotłowski K., *Filozofia wartości a zadania pedagogiki*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.
- Kotłowski K., *Pedagogika filozoficzna na Uniwersytecie Łódzkim w trzydziestolecu Polski Ludowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Seria I, 1976, zeszyt 14, s. 120.
- Kotłowski K., *Podstawowe prawidłowości pedagogiki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.
- Kotłowski K., *Rzecz o wychowaniu patriotycznym*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

- Lewartowicz U., *Młodość i patriotyzm. Wyzwania dla edukacji*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Nalaskowski A., *Ortodoksja i chaos*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Nikitorowicz J., *Dylematy patriotyzmu, nacjonalizmu i ustawicznie kształtującej się tożsamości. Wprowadzenie do książki*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Nikitorowicz J., *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Ogrodzka-Mazur E., *(Nie)obecność patriotyzmu w świadomości aksjologicznej młodego pokolenia Polaków. „Przesuwanie się horyzontu aksjologicznego” czy kryzys w wartościowaniu?*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Podlaszczak J., *Wymiar teologiczny wychowania patriotycznego. Wybrane kwestie*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Siwak W., *Maryja „Królowa Polski”. Historia i teologia tytułu*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Witkowski L., *Dwoistość w pedagogice Bogdana Suchodolskiego (z aneksem o Sergiuszu Hessenie)*, Wydawnictwo WIT-GRAF, Toruń 2001.
- Woroniecki J. OP, *W szkole wychowania. Teksty wybrane*, Wydawnictwo Fundacja Servivire Veritati Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2008.
- Żyłkiewicz-Płońska E., *Nowa jakość patriotyzmu. Identyfikacje społeczno-kulturowe mobilnych studentów*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.